KRAKOWSKIE
KOINTELLIGENCYE
Y
WIADOMOSCI

Tàk dla łatwieyszego sposobu w Rządach publicznych, Handlu y Zywności, iako też Kunsztow y Nauk, podane.

Z POZWOLENIEM ZWIERZCHNOSCI.

No. 7. *W SOBOTĘ DNIA* 9. *WRZESNIA* 1769.

Relacya Krotka o Ospy zaszczepieniu pierwszy raz w Szpitalu Wàrszawskim pod Tytułem Dzieciątkà JEZUS czynioney.

GDy Roku przeszłego 1768. ospa w Szpitalu zaráźliwie pànuiąca, iuż w ten czas gotową Intencyą Medykà ordynàryinego JmC. P. Doktorà Troschelà zastànowiłà, àżeby okulizacyi niezàczynał; zaraz nà początku wiosny ninieyszego Roku między nim à Jmć Pànem Doktorem Czempińskim Konsyliarzem J.K.Mci y Medykiem, iàko też y z Jmć Pànem Issaurat Chirurgiem J. O. Xięcià Lubomirskiego stałà się zgodna umową, około zaczęcià tego dzielà, żeby rzecz tym publiczniey y znàkomiciey działà się. To więc doniosszy do N. Krolà JmCi y od Niego łàskàwe nà to odebràwszy pozwolenie, do umowionego dzielà zaczęcià przystąpili; że zàś wiele było Dzieci, o ktorych żàdney nie było pewności czyli mieli ospę, àlbo nie dlà poprzedzaiącey roku przeszłego zaràzy więc nà pierwszą probę wybràli cztery Dziewcząt: *Kararzynę Szczuceńską*, Maiącą lat 16. *Annę Kancowną* maiącą lat 15. *Rozalią Maiewską*, lat 14. y *Brygidę Iwànicką* 15. lat

G maią.

83

maiącą, o ktorych to żádney niebyło pewności czyli miáły ospę, álbo nie; dnia tedy 23. Kwietniá ná dyetę służącą do przygotowánia w osobney sáli osadzono ie, á Dniá 10. Maia ospy zászczepienie uczyniono.

Ná Kátarzynie y Annie żadná odmiáná nie stáłá się, y rány lekko się zagoiły, ná znak iż iuż od ospy wolne były; ná *Rozalią* záś i *Brygidę* bárdzą łáskawą pokazáłá się tá Artyficyalna chorobá, ták dálece że ná pierwszey tylko trzy, ná drugiey záś cztery, pokazáły się krosty do rozeznánia łatwe, á resztá wszystká ropą obfitą y długą Supporacyą wyszłá.

Ażeby záś ci ktorzy Medykámi y biegłemi w tey sztuce nie są, nie mieli w tym iakieyś wątpliwości, przykłádem innych sławnych Inokulatorow, drugi raz znowu dniá ostatniego Maiá, tymże Dziewczętom okulizacyą uczyniono, ále áni im się rany iątrzyły áni, gorączki miały, áni krosty powystępowáły, y w krotce doskonále zdrowe zostały. Tym czasem inne pozbieráno dzieci, y tegoż sámego dniá, to iest ostatniego Maia przysposobiáć poczęto do tey że operácyi, ták iáko y pierwsze.

Máryannę Piegłowską maiącą lat 11. *Grzegorzá Zywiołę* maiącego lat 6. *Agnieszkę Zywiołę* maiąc lat 5. *Ignacego Maiestrat* maiącego lat 4. y Eleonorę Maiestrát maiącą lat 10. Trzeci tedy raz Dniá 4. Czerwcá pomienionym Dzieciom uczyniono okulizacyą, z ktorych iednák o Eleonorze pewności nie było, czyli miáłá naturalną ospę, álbo nie. Dniá tedy 10 tegoż Miesiącá, wszczełá się gorączka, á 11. krosty powystępowáły ná wszystkie oprocz *Eleonory*, tá álbowiem żádney w sobie nieczułá odmiany, y rány iey bez supporacyi zágoiły się. Ná *Máryannie* záś pokazáło się 300. krost, ná *Grzegorzá* 9. ná *Agnieszce* 140. ná *Ignacym* 198. Wszystkie nie bawiąc po máłey gorączce zupełnie ozdrowiały, y przechadzáły się ták po sieniach; iáko y po Ogrodzie; Dniá záś 19. Tegoż Miesiącá krosty usycháć poczeły tym czasem po zwyczaynym do tego dziełá przysposobieniu dniá 10. Czerwcá czwarty raz uczynioną okulizacyą *Apolonii Koroszewskiey* 6. lat maiącey, Chociaż czyli iuż miáłá náturalną ospę pewności nie było; Tá podobnie; iáko y inne tákież áni gorączki, áni krost nie maiąc, áni odmiany żádney w sobie uczuwszy zupełnie zdrową zostáłá.

Ná ostatku miesiąca Lipca iuż wszystkie w doskonáłym zdrowiu do Domow swych powrácáły.

Oprocz wielu rzeczy, ktorych tym

tym doświadczeniem pożytku y łacności okulizacyi dochodzić można, dwie nádewszystko rzeczy wiedzieć przynależy.

1. Ze przypadło w tenże czas powszechne krost wyrzucánie się, kiedy dzieci okulizowáno, z tym iednák wszystkim szczęśliwy skutek okulizacyá przyniosłá.

2. Ze w krotce potym gdy *Maryanna* z Domu Mácierzyńskiego ná mieysce okulizacyi oddana byłá, dway Jey Bráciá u matki pozostali ciężko ná ospę záchorowáli, z ktorych ieden w tey chorobie umarł, drugi ledwie wyzdrowiał, y to z wielką trudnością, *Maryanna* záś z przyczyny okulizácyi nietylko zupełne odebráła zdrowie, ále náwet twarz iey w kształcie swoim żádney nie odniosłá skazy.

To wszystko dostátecznie opisali pomienieni Medykowie w Językách; Polskim, Francuskim, Łacińskim. Swiądkámi záś tego wszystkiego są Medykowie y Chirurgowie Wárszawscy w swoiey sztuce biegli, ktorzy umyślnie do Szpitalá przychodząc ná to wszystko właśnemi oczymá zapátrywáli się. spodziewámy się więc iż y BOG daley zaczętemu dziełu błogosłáwić będzie raczył, y że przykłady ták sławne á pewne pobudzą Rodzicow, ażeby zapobiegaiąc zdrowiu y życiu Dziátek swych tego się sposobu chwycili.

Wiádomości z Francyi y Włoskich Kraiow upewniaią; iż też pomienione Kraie okolicznie po zakończonych szczęśliwie żniwach w Roku teraznieyszym obfitemi bárdzo obdarzone są urodzaiami żywności, Winá tylko ná niektorych mieyscach z przeszkody y zarazy powietrza nie co szkodę ponoszą, Owoce záś po większey części mieyscach, w cale nie zrodziły.

RZECZY Do PRZEDANIA

W Kontorze Adressow ná Wiślney Ulicy znayduią się nástępuiące Książki.

Mátká Swiętych Polská, álbo Zywoty Swiętych, Błogosłáwionych, Wielebnych y Pobożnych Polákow y Polek. Nowo wydaná przez O. Flor. Jaroszewskiego Refor: w Krákowie w Roku 1767. w Drukáni J. P. Stánisławá Stachiewicza J. K. Mci Typografa *in folio*. - - - - - *fl.* 12.

ROZNE UWIADOMIENIA

O nowey Suszarni Słodu y polepszeniu Kotliny.

Przygotowánie słodu iest do robieniá dobrego, zdrowego, y sma-

ſmakowitego Piwá, ſztuká nayprzednieyſzá. Starowna baczność przy moczeniu y náſtępuiącym rościeniu zbożá procz ſuſzeniá ná powietrzu, ieſt to pierwſzy fundament; po ktorym ſuſzenie nád ogniem náſtępuie. Kto ninieyſzego rozporządzenia ſłodu nie tylko w Polſzcze, ále też w wielu innych Kraiach, (Anglią wyiąwſzy) dobrze wiadomy, á potym tuteyſze Piwá z dobrym zágranicznym piwem porownywá, ten wnet z obáczy iák wiele ná dobrym przygotowániu ſłodu zawiſło. Ze Polſka po większey części liche piwá má, nie potrebuie dowodow, pospolicie przyczynę ſkładaią ná lichą wodę. Ale nie miałaſz by ſię nigdzie w Polſzcze dobrá woda znaleść? Já bym ſię odważył z tuteyſzey Wiſláney wody, záwſze naylepſze piwo rożnych gatunkow zrobić, byleby do wáru potrzebne kroki do dobrego wypráwienia ſłodu, ſuſzenia, gotowánia y zárobienia uczynione były; Nie doſtátek choć iedney tey ſztuki może naywiększą czynić przeſzkodę. Aleby bárdzo obſzernie było, gdybym o wſzyſtkich tych okolicznościach chciał piſáć: Jednak ná tych miaſt nie ktore Ekonomiczno-chymiczne fundamenta opowiem, podług ktorych ſię przy ták znaczney y ludzkiemu Towarzyſtwu ták potrzebney robocie miarkowáć przynależy. Teraz tylko nowe, y wielce użyteczne wynalezienie ſuſzarni okażę, ná ktorey ſłod podług wſzelkich gráduſow przez Ogień do naywiększey doſkonáłości doprowádzić można, á tak naylepſze wſzelákich gatunkow Piwá z niego robić. Sposoby záś nowego rozporządzeniá tego w naſtępuiących punktach zawiſły.

1. Ponieważ ogień w tey ſuſzarni w cále ieſt zamknięty, dlá czego nie tylko mniey drew do ſuſzeniá ſię używá, ále też bráć można iakiegokolwiek rodzaiu y gátunku ſię podobá, twarde czyli miętkie, pniaki, gáłęzie, korzenie y tam dáley, gdzie inaczey przy inſzych ſuſzárniach koniecznie twarde drwa mieć potrzebá.

2. Wielce ważna z tąd konſekwencya ieſt, że ſłod nigdy przy dymić ſię nie może, ktorá okoliczność przy poſpolitych ſuſzarniach ſpráwuie, że Piwo łátwo nie przyiemny ſmak mieć zwykło.

3. Słod przyzwoicie podług nátury ſwoiey zwolná od graduſu do graduſu bárdziey ſuſzony bywá, ták dálece: że do razu áni zbyt twárdym ſię nie ſtaie, áni ſię ſkurczy: lecz w cále przy ſłodkim ſwym wigorze, kolorze białym ſię utrzymuie, co nie tylko

w náſtę-

w náſtępuiącym zárob'eniu bárdzo ſkuteczne, ále też zdrowe, eſsencyalne, y trwałe Piwo przynoſi.

4. Nie trzebá ſię przy tey ſuſzarni naymnieyſzego niebeſpieczeńſtwá ogniá obawiáć, co ſię przy inſzych łátwo trafia. Kiedy tłuſte drwá ſię biorą, tę ſuſzarnią częściey wyczyścić trzebá, do czego oná ze wſzyſtkim ieſt ſpoſobná.

5. Jedyny człowiek ſuſzeniu do cáłego miernego Wáru wyſtárczyć może, ponieważ gdy nad wyżſzą częścią ſuſzárni Piętro do ſłodu ná powietrzu ſię żnayduie, z ktorego ſłod przez drewnianą rurę ná doł ná ſuſzarnią pádáć może.

6. Koſzty máło co przewyżſzaią te, co poſpolitá ſuſzarnia, kiedy trwále robioná w wyſtáwieniu koſztuie, á ná tych miaſt nieſkończenie dłużey trwá, oſobliwie, gdy z początku wſzyſtko dobrze będzie zrobione, owſzem doznáć można będzie, że w iednym Roku wſzyſtkie koſzty łożone iedynie przez oſzczędnosc upáleniá ſię wrocą.

Jeſzcze dáleko więcey ſpoſobne ieſt, ktore iednak nie podobno wſzyſtkie okázáć, ále potym w doświadczeniu ſię znaydą oſobliwie może w tych okolicach, gdzie chmiel záłożony do ſuſzeniá iego z wielkim pożytkiem ſłużyć, o czym ci naylepiey zdánie ſwoie dáć mogli, ktorzy wiedzą, iák wiele przy robieniu dobrego piwá, ná dobrym rozporządzeniu chmielu należy.

Stáráłem ſię przytym w tych Publicznych Wiádomościach o znaymić, żem o tym wynalezieniu moim dokłádny modeluſz zrobił, ktory według porządánego wymiáru 14. y poł łokci Drezneńſkich długi, 3. y poł łokci ſzeroki, y według ſpoſobności ieſt wyſoki (*cal ieden zá łokieć ieſt wzięty*)

Cáłá ſuſzarnia procz ogniſká, má trzy oſobne ogniſká czyli płáſzczyzny, ktorych każda 4. łokci długá á 3. y ćwierć łokćia ſzeroká

Gdyby ſię komu podobáło tákowe w Browárach ſwoich záłożyć, to zaráz modeluſz ten z opiſaną Informácyą o wyſtáwieniu y przyzwoitym używániu záwſze gotową będzie ſłużył, iak tylko lub w tuteyſzym Kontorze Adreſsow, lub w Wárſzawie, u JmCi Paná Grellá Komiſsarzá nadwornego J. K. Mci w Márywilu 12. Czerw: Złot zá niego złożone będą.

Polepſzoná kotliná, ták ſię ma, że nie tylko máło drew do zapáleniá ſię bierze, ále też razem tym ſamym ogniem inſzy nie co mnieyſzy kocioł ſię zagrzewá, w ktorym chmiel podług beſpiecznieyſzych fundamentow Chymii, y doświadczenia nayſpoſobnieyſzych Piwo-

wárow

wárow, wszystkie swoie wigory, zapach y smak przyiemny utrzymuie, á potym zwykłą przypráwą zmieszáć można. Większy kocioł sam podług wyższego wymiaru iest 3. y poł łokcia długi, y 2. y poł łokcia szeroki á 1. łokieć głęboki.

Ten modelusz tákże z Informácyą o założeniu y używániu tey kotliny podłą samą ugodą ná wymienionych mieyscach dostáć można.

J. C. S.

Sposob od ugryzienia Osy w Gardło.

(Gent. Mag. 1765. Octob. pag. 465.)

MOSCI PANIE!

GDy nie dawno w publicznych kartách czytáłem, że iedná osobá połknąwszy z Piwęm Osę, od kolnieniá oney umarłá, iest mi to okazyą, żeWmPánu podobnyż, ále szczęśliwiey zakończony trefunek, do ktorego záżyty byłem, do wiádomości podam. Opátrzność Boska podałá mi nástępuiący pewny y prosty szrodek, prędkiego y skutecznego nád spodziewánie pacyenta mego uleczeniá. Podaię zátym tę wiádomość świátu, wnádziei, że ieden y drugi, ktoregoby ten nieszczęśliwy spotkał trefunek, życie tym sposobem ratowáłby.

Dnia 2. Octob. przeszłego Miesiącá, kazáł mię prosić pewny Samuel Stenoe, okrętowy Cieślá z Bournamu, tu w Mieście koło Okrętu robiący, żebym do niego iák nayprędzey przyszedł. Piiąc bowiem ten człowiek dzbankiem Piwo, ná ktorym wiele było piány á w niey Osa znayduiącá się tę połykaiąc w gardłoukąsiłá go. Nic ná to, nie uważaiąc, kilká minut robi koło swego okrętu, áż nagłe y niespodziáne napáda go zaduszenie, że dodomu mego przymuszony był spieszyć dlá porátunku. Ile możności spieszyć się musiałem, żeby ten człowiek pierwey nie umarł, niżbym do niego przyszedł. Czekał ná mnie z iednym z swoich przyiacioł ná dole, bez mowy y z czerniáły ná twárzy, w ostátniey desperácyi y strachu śmierci zostaiący, wszystkiemi członkámi pracuiący dlá odetchnieniá, co moment nágłey spodziewaiąc się śmierci. Ják dopomináłem się żeby mi mieysce to pokazáł, gdzie był ukąszony, wskazáł mi palcem ku gardłu nád oboyczykiem z práwey strony. A że tákowego trefunku nigdy ieszcze nie miáłem, á czasu bynaymniey trácić nie było

ło

ło trzebá, nagle námyślić się musiałem.

Sądziłem, że powierzchna operacya, ktorá zá zwyczay ezyni się, kiedy gardło czym zatkáne iest, tu bárdziey ciągnienie y ściskánie pomnożyłáby á niżeli zelżyłá. Ná szczęście nástępuiący ná myśl wpadł mi sposob, ktory dlá krotkości czásu włásnemi przygotowáłem rękámi: Wziąłem trochę miodu, przednicy Oliwy z trochą octu, to wszystko w czarce półkwartowey dobrze zmieszáłem. Tę mixturę postáwiłem przed nim ná stole, y kázałem mu co minuta po łyszcze połykáć, tym czásem z iego tam będącym Sąsiádem usiedliśmy w Izbie, czekaiąc skutku. Pierwsze trzy łyżki, iák z iego krzywienia twarzą zmiarkowáliśmy, z wielką trudnością połknąć mogł. Potym łátwiey; áż ná zadumienie násze, zaraz ták głośno mowić zaczął, iák y przed tym. Rozkázałem mu wziąść z sobą tę czarkę z Mixturą do domu, áby iey záżywał, ále nie ták często iák przed tym, żeby w łoszku się położył, áni sam nic nie mowił, áni też innym mowić nie pozwalał, gdyż inaczey (pogroziłem mu) zádu szenie wrocićby się mogło. Uczynił to, á ná zaiutrz poszedł znowu do swoiey roboty, żadnego nie uczuwszy więcey bolu.

A że Pánowie powołánia naszego nie záwsze ná doręczu są do tekich nágłych przypadkow; te záś wspomnione troiste Ingredyencye we wszystkich práwie domach znayduią się, álbo też w Sąsiedztwie prętko dostáć ich można; rozumiáłem tedy że ogłoszenie tego niezwyczaynego ratunku, z powszechnym bydź może pożytkiem; życzę przytym, żeby moie lekárstwo w cudzych rękach ták skuteczne bydź mogło, iák się mnie poszczęściło.

Jestem

John Cook. M. D.

Leigh die 12. Oct. 1765.

Łátwy Sposob do wygubienia Osow, y Szerszeniow.

Miło będzie tym, ktorzy Drzewá rodzayne przy murach mają, gdy się nauczą, iákim sposobem mnostwo robáctwa tego zmnieyszone bydź może. Komu Physiká álbo o náturalnych rzeczach náuka znaioma iest, wie to, że robiące Osy,

káżdey Jesieni, iák prętko zimna nastáną, umieraią, y niektore tylko samiczki dla zachowánia pokolenia przez zimę wytrzymuią. Te, ktore od ikier grube są, y większe á niżeli Robotnicy, opuszczaią poniekąd w Kwietniu swoie komorki, á każdá z osobná dla siebie swoie robi gniazdo, ktore w krotkim czasie zápłodzone bywá. Wiele się tedy zyská, kiedy z nich tylo, ile można zabiiámy: ná wiosnę bowiem w káżdey samiczce cały gubi się Roy. Mieysca te gdzie ich znaleść można, są nowe podwoie (ocapy) Pale, Melinowe skrzynie, lub rámy, krotko mowiąc wszelkie zdrowe drzewo. Bo kiedy domki swoie z trzásеczek robią, ktore zdrowego drzewa ogryzaią, y pewną ciągliſtą wilgocią ktorą ich nátura opátrzyłá, odwilżáią, toć nayłátwiey przy tákowych máteryałach ználeść ie można.

Kontynuacya tego ná przyszły tydzień.

CENA ZBOZA w KRAKOWIE w Tym Tygodniu.

	Zł.	Gr.		Zł.	Gr.
Pszenica. Korzec	9.	-	detto.	8.	-
detto.	8.	15.	Jagły.	14.	28.
detto	8.	-	detto	12.	24.
Zyto.	6.	18.	detto.	10.	29.
detto.	6.	10.	Krupy Tatarczane.	14.	28.
detto.	5.	28.	detto.	13.	10.
Jęczmien.	6.	-	detto.	12.	24.
detto.	5.	18.	Owies.	4.	-
Groch Korzec.	9.	18.	detto.	3.	15.

Tákowe wiadomości tygodniowe znayduią się ná wszystkich Pocztamtach.